

# Seweryniak, Henryk

---

## Archeologia o Jezusie

---

Studia Płockie 27, 221-228

---

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Ks. Henryk Seweryniak*

## ARCHEOLOGIA O JEZUSIE

Podjmując zagadnienie dotarcia do historii Jezusa, teologia współczesna coraz częściej odwołuje się do archeologii, genetyki, socjologii, geografii itp. Badania te mają duże znaczenie dlatego, że naocznie pokazują, w jaki sposób, w jakich miejscach, w jakich warunkach i wśród jakich ludzi „Słowo stało się ciałem”. Nadto nie są one zazwyczaj naznaczone intencją polityczną, apologetyczną czy teologiczną, z jaką pisze się biografie czy składa świadectwa. Dlatego mogą stanowić poważny argument na rzecz wiarygodności przekazu katechetycznego i innych form orędzia chrześcijańskiego. W sprawozdaniu wskażę kilkanaście nowszych odkryć i wykopalisk, związanych ze środowiskiem i życiem Jezusa. Obejmują one głównie lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte i dotyczą: (a) środowiska galilejskiego życia i działalności Jezusa, (b) środowiska judejskiego, (c) w ostatniej części zajmujemy się sprawą całunu turyńskiego.

### Środowisko galilejskie

Opierając się na badaniach środowiska galilejskiego I w., coraz mocniej odchodzi się dzisiaj od wizerunku Jezusa – biednego, słabo wykształconego Żyda z „zapadłej dziury” ówczesnego świata. Jezus żył w środowisku wielokulturowym i wielojęzycznym, na skrzyżowaniu ważnych dróg starożytności. Kafarnaum czy Sefforis były znaczącymi centrami handlowymi i kulturowymi. Statek, który wypływał z Ostii – portu starożytnego Rzymu – z towarami czy na przykład zwojami ksiąg, przybijał do Cezarei Nadmorskiej już po dziesięciu dniach od postawienia żagli. Jezus posiadał uznany wówczas zawód, który predysponował Go do podejmowania prac na przykład w Sefforis, stolicy Galilei. Mógł posługiwać się językiem aramejskim, hebrajskim i greckim. O Jego wykształceniu, poziomie inteligencji i środowisku rodzinnym świadczy to, że swobodnie nawiązywał kontakty z współczesnymi sobie ludźmi z najróżniejszych warstw społecznych, a Jego bliski

krewny Jakub był ważną osobistością w pierwotnym Kościele: przewodził Kościołowi jerozolimskiemu, dyskutował z Piotrem i stanął do dysputy z Pawłem.<sup>1</sup>

Nakreślony obraz potwierdzają odkrycia archeologiczne.

1. W latach osiemdziesiątych XX w. przeprowadzono badania archeologiczne w Sefforis, mieście położonym 6 km od Nazaretu. Miejscowość ta została zniszczona w 4 r. przed Chr. Herod Antypas odbudował ją i – jak wspomniano – do 18 r. pełniła ona funkcję stolicy Galilei. Józef Flawiusz pisał z uznaniem o tym mieście w swojej relacji na temat rządów Heroda Antypasa: „Co się tyczy Heroda, umocnił perłę całej Galilei, Sefforis, i nazwał ją Autokratoris”.<sup>2</sup> Sefforis było kwitnącym miastem hellenistyczno-żydowskim, w którym znajdował się na przykład teatr, mieszczący 5 000 widzów.<sup>3</sup> Niekiedy przypuszcza się, że Jezus brał udział w odbudowie tego miasta i odwiedzał je w swojej młodości. Później jednak, w trakcie działalności publicznej, omijał zarówno Sefforis, jak i Tyberiadę – kolejne miasto stołeczne.<sup>4</sup> Niektórzy badacze wyprowadzają stąd wniosek, że swoje przesłanie kierował do prostego ludu z prowincji i wśród tych grup społecznych znajdował szczególne uznanie. Wniosek ten jest jednak słabo uzasadniony – Mistrz z Nazaretu o wiele bardziej obawiał się rodziny Heroda i elit rządzących, osiadłych właśnie w tych miastach, gdyż od początku stanowiły one bezpośrednie zagrożenie dla Niego i Jego uczniów.<sup>5</sup>

2. Centrum działalności publicznej Jezusa stanowił północny i zachodni brzeg Genezaret. Tam, w Migdał (Magdala) w 1986 r. odkryto łódź, a w niej resztki kociołka rybackiego i lampy. Badania wykazały, że zarówno łódź, jak i wspomniane przedmioty te pochodzą z czasów Jezusa.<sup>6</sup>

3. W Kafarnaum Jezus powołał swoich pierwszych uczniów (Mk 1,16n), zatrzymywał się w domu Piotra, a Mateusz określił nawet tę miejscowość mianem „jego miasta”: „[...] wszedł do łodzi, przepłynął się z powrotem i przyszedł do swego miasta” (9,1). W latach 4 przed Chr. – 39 po Chr. Kafarnaum leżało na granicy pomiędzy terytorium Heroda Antypasa i Filipa, dlatego znajdowała się tam również komora celna. Przekazy ewangeliczne na temat powołania celnika Mateusza (por. Mt 9,1n) nawiązują zatem do sytuacji, która istniała w czasach Jezusa, a nie w momencie redakcji Ewangelii, co potwierdza wiarygodność historyczną przekazów.

4. W Kafarnaum odkryto też w 1984 r. synagogę z IV/V w. Nie jest więc ona tożsama z budowlą ufundowaną przez setnika rzymskiego i wzmiankowaną w Lk 7,5. Zresztą synagogi istniejące w I w. były urządzone raczej w domach prywatnych, czego przykłady odnajdujemy w Gamla, Herodiadzie i Masadzie. Archeolodzy uważają jednak, że późniejsze synagogi budowano na miejscu owych synagog domowych, czego przykładem jest m.in. Kafarnaum. Pod wspomnianą budowlą z IV/V w. odkryto bowiem fundamenty i fragmenty murów z czarnego bazaltu, prawdopodobnie pozostałości po synagodze, do której udawał się Jezus.<sup>7</sup>

5. W 1968 r. pod posadzką świątyni poświęconej Apostołowi Piotrowi (V w.) odnaleziono w Kafarnaum tzw. dom Piotrowy. Dalsze badania potwierdziły, że chodzi o skromne mieszkanie, podobne do tych, które je otaczają, z wyjątkiem

jednego szczegółu: jego ściany są pokryte rysunkami i freskami z użyciem słów greckich, syryjskich, aramejskich i łacińskich. Wyrażają one mesjańskie tytuły Jezusa i wezwania skierowane o Piotra, aby uzyskać jego wstawiennictwo u Boga. Dom był mieszkaniem rybaka – znaleziono tam m.in. haczyki wędkarskie. Ok. 50 – 100 r. został przekształcony w miejsce święte: polepę pokryto wapienną posadzką, proste, chropowate ściany wypolerowano i ozdobiono wspomnianymi napisami i symbolami. Jest to więc najstarszy znany „kościół” chrześcijański. Odkrycie świadczy o tym, że przed rokiem 100, zanim jeszcze został ustalony cały Nowy Testament, istniał nie tylko kult Jezusa, ale niejako kanonizowano jego uczniów, już wtedy wzywanych jako świętych opiekunów.<sup>8</sup>

6. W 1985 r. V. Tsaferis odkrył na skraju tzw. terenu franciszkańskiego w Kafarnaum resztki łaźni garnizonu rzymskiego. Prawdopodobnie na tym terenie – oddzielnym od „Kafarnaum żydowskiego” – mieszkał setnik, fundator synagogi (Łk 7,5). Dzięki odkryciu tego miejsca, wyraźnie oddzielnego od strefy zamieszkania Żydów, można lepiej zrozumieć słowa setnika: „Panie, nie trudź się, bo nie jestem godzien, abys wszedł pod dach mój” (Łk 7,6).<sup>9</sup>

### Judea i Jerozolima

Spór jerozolimski Jezusa i śmierć na Golgocie należą do najlepiej udokumentowanych elementów Jego biografii. Występują tam przedstawiciele władz rzymskich i żydowskich, znany jest w ogólnych zarysach przebieg procesu i egzekucji. Jednakże sprawa historyczności Pilata, udziału sanhedrynu w procesie Jezusa, miejsca sprawowania sądu nad Nim i niektórych szczegółów Męki należy do trudniejszych zagadnień historyczno-egzegetycznych. Badania archeologiczne pomogły posunąć tę kwestię nieco naprzód.

1. W 1996 r. premier Benjamin Netaniahu wydał pozwolenie otwarcia tunelu przebiegającego wzdłuż dawnej świątyni Heroda w Jerozolimie, obok meczetów Omara i Al Aksa. Tunel nie tyle ma znaczenie komunikacyjne, ile raczej służy zachowaniu tożsamości żydowskiej.<sup>10</sup> Daje on dostęp do „sali ciosanego kamienia”, służącej jako sala posiedzeń sanhedrynu. Jeśli w czasie procesu Jezusa zachowano choćby minimum procedury, mógł być On przesłuchiwany /sądzony właśnie w tym pomieszczeniu.

2. Wszystkie Ewangelie wspominają o bezpośrednim zaangażowaniu prefekta Pilata w rozprawę przeciwko Jezusowi. Pilat jest postacią historyczną. Potwierdziły to m.in. badania archeologiczne w Cezarei Nadmorskiej, gdzie grupa archeologów włoskich w 1961 r. odkryła tablicę o rozmiarach 82x62cm z napisem: „Tyberiuszowi dedykował Poncjusz Pilat, prefekt Judei”. Cezarea Nadmorska, miasto leżące 30 km na południe od Haify, była letnią siedzibą prokuratora rzymskiego w Judei. Została zbudowana przez Heroda Wielkiego w latach 12-9 przed Chr., na cześć Cezara (Oktawiana) Augusta.<sup>11</sup> Jak wiadomo, Herod podzielił Ziemię Świętą pomiędzy swoich synów: Archelaosa, Heroda Antypasa i Filipa. Archelaos, rządzący w Judei, został usunięty w 6 r. po Chr. Odtąd Galileą rządząli książęta

żydowscy, natomiast Samaria, Judea i Idumea zostały włączone do rzymskiej prowincji Syrii i były zarządzane przez prokuratorów. Właśnie od 6 r. rezydowali oni w Cezarei Nadmorskiej i zazwyczaj tylko w czasie w wielkich uroczystości udawali się do Jerozolimy. Piłat (26-36) zbudował w Cezarei teatr, który – jak o tym świadczy tablica – dedykował Tyberiuszowi.

3. W Ewangeliach wzmiankuje się, że Piłat wydał wyrok na Jezusa w miejscu zwanym *Litostrotos* (grec. wybrukowany plac), *Gabbata* (aram. wzniesienie), *Praetorium* (łac. siedziba namiestnika). W 1927 r. francuski archeolog L. H. Vincent OP na dziedzińcu zamku Antonia (dzisiaj dziedziniec klasztorny) odkrył plac wyłożony dobrze zachowanymi płytami o rozmiarach ok. 1x2mx35cm. Na niektórych płytach znajdują się wyłobienia przedstawiające prawdopodobnie „grę w króla”. Dzisiaj jednak zgłasza się poważne zastrzeżenia co do utożsamiania tego miejsca z Litostrotos z Ewangelii i wskazuje się albo na pałac Heroda, położony w zachodniej części Jerozolimy, w pobliżu dzisiejszej drogi do Jaffy, albo na stary pałac hasmonejski, umiejscawiany w pobliżu południowo-zachodniego narożnika świątyni.<sup>12</sup>

4. W związku z wątpliwościami co do punktu wyjścia drogi krzyżowej, jej obecna trasa w Jerozolimie ma w gruncie rzeczy znaczenie symboliczne. Jednakże niektóre sceny drogi krzyżowej, oprócz ich wydźwięku teologicznego, mają podstawy historyczne. Na przykład na wystawie „Od Ziemi Świętej do pogan – rozprzestrzenianie się chrześcijaństwa w pierwszych wiekach” w Rimini pokazywano – wypożyczone z *Hebrew University Jerusalem* – ossuarium Aleksandra, syna Szymona z Cyreny. Napis informujący o tym został sporządzony w języku hebrajskim i greckim. Aleksander jest wspominany w Mk 15,21: „I przymusili niejakiego Szymona z Cyreny, ojca Rufusa i Aleksandra, który wracając z pola przechodził, żeby niósł krzyż Jego”.<sup>13</sup>

5. Osobne zagadnienie stanowi użycie gwoździ przy krzyżowaniu Jezusa. Do XII w. przedstawiano Go przybitego czterema gwoźdźmi do krzyża. Na tej podstawie później zakwestionowano możliwość użycia 3 gwoździ. Przełom nastąpił w związku z odkryciem dokonany w Giv'at ha Mirtar, na północ od starożytnej Jerozolimy, w pobliżu góry Scopus. W czerwcu 1968 r. odkryto tam rodzinne grobowce wykute w skale, datowane na okres od II w. przed Chr. do 70 r. po Chr.. W komorach grobowych znaleziono 15 kamiennych ossuariów, zawierających kości 35 osób. W pierwszej komorze datowanej na I w. po Chr. odkryto kilka szkieletów. Szkielet nr 4 należał do dorosłego mężczyzny o imieniu Jehohan, liczącego ok. 26 lat. Obie kości jego pięt przebito długim gwoździem (20 cm), a gołenię połamano. Przyczyną śmierci było ukrzyżowanie. Jest to najważniejsze pozabiblijne potwierdzenie szczegółów męki i pogrzebu Jezusa, opisanych na kartach Ewangelii.<sup>14</sup>

6. W 1986 r. w bazylice św. Grobu, w kaplicy należącej do Kościoła greckiego, G. Lavas i Th. Mitropoulos, archeolodzy greccy, odkryli prawdopodobne miejsce ukrzyżowania Jezusa. Pokrywała je warstwa wapienna, położona w tym miejscu



w celu zabezpieczenia właściwej skały. Po zdjęciu warstwy archeolodzy dotarli do wgłębienia, w którym prawdopodobnie osadzono pionową belkę krzyża. Odkryli też resztki kamiennego pierścienia, który utwierdzał całość. Inni badacze sądzą, że pierścień podtrzymywał raczej krzyż wotywny, ustawiony w tym miejscu co najmniej już w IV w. Wzmiankuje go Egeria<sup>15</sup> i „Brewiarz jerozolimski” z 530 r.<sup>16</sup>

### Całun turyński

Całun turyński jest płótnem o wymiarach 4,36m x 1,12m, przechowywanym w kaplicy królewskiej katedry w Turynie. Na lnianej tkaninie rysuje się sepiowaty odcisk przedniej i grzbietowej powierzchni ciała wysokiego mężczyzny (1,81m), wyciągniętego w śmiertelnej pozie. Według bardzo starej tradycji były w nią owinięte zwłoki Jezusa po zdjęciu z krzyża. Na ogół przyjmuje się, że do 944 r. całun, odpowiednio złożony, był przechowywany w Edessie („mandylion”). Następnie znalazł się w Konstantynopolu, gdzie był czczony w kaplicy Faros. W 1204 r. przeszedł w posiadanie templariuszy. W 1357 r. mówi się już w sposób udokumentowany o całunie pośmiertnym Jezusa przechowywanym w Lirey (Francja). W 1494 r. całun stał się własnością dynastii sabaudzkiej i był przechowywany najpierw w kaplicy zamku w Chambéry, a od 1578 r. we wspomnianej kaplicy królewskiej katedry w Turynie.

W 1898 r. adwokat Secondo Pia wykonał pierwszą fotografię całunu, której negatyw umożliwił dostrzeżenie dostojeństwa postaci odcisniętej na płótnie. Odtąd wzrastała sława i kult „świętego Oblicza”. W 1984 r. król Umberto II testamentem przekazał wizerunek Papieżowi Janowi Pawłowi II i jego następcom.

21 kwietnia 1988 r. w obecności kardynała A. Ballestrero, abpa Turynu, i ponad 30 osób pobrano fragment całunu do analizy metodą C 14. Analiza została przeprowadzona przez 3 laboratoria w Tucson (USA), Zurychu i Oxfordzie. 13 października 1988 r. kardynał Ballestrero ogłosił wynik analiz: całun jest średniowieczną tkaniną „spreparowaną” pomiędzy 1260 a 1390 r. Przedstawia się m.in. hipotezę, że całun mógł spowijać ciało krzyżowca zamordowanego i torturowanego przez Saracenów na podobieństwo Jezusa na przełomie XIII i XIV w.

Hipoteza fałszerstwa budzi jednak coraz poważniejsze wątpliwości:

1. Próbkę pobrano z punktu szczególnie narażonego na zanieczyszczenie (jeden z rogów, na którym wieszano całun podczas wystawień publicznych). Nadto fragment pochodzi z miejsca splamionego wodą użytą do gaszenia pożaru całunu w 1532 r. W trakcie analizy próbek w Tucson i w Oxfordzie odkryto obecność włókien bawełny i czarnych nici, jakby wszytych w lnianą tkaninę dla jej wzmocnienia. Wpłynęły one na wynik analizy.

2. Przedstawiono liczne zarzuty dotyczące rzetelności badań metodą C 14. Pomimo zapewnień o niezależności i dyskrecji, poszczególne laboratoria informowały się nawzajem o wynikach. Nie dopuszczono natomiast do badań ani przedstawicieli innych laboratoriów, ani chemików, którzy mogliby sprawdzić stan oczysz-

czenia próbek, ani syndologów, ani przedstawicieli Stolicy Apostolskiej, np. Papieskiej Akademii Nauk. 3 VII 1988 r. „Sunday Telegraph” przekazał już wyniki analiz, mimo że pierwszą informację miał przekazać kard. Ballestrero. W końcu września była już gotowa książka Soxa, zdecydowanego przeciwnika autentyczności całunu (ukazała się 15 X 1988). Przedział czasowy 1260-1390 jest zbyt duży, nawet jak na tego rodzaju badania.

3. Całun „przekazuje” szczegóły męki Jezusa, które nie były znane w średniowieczu: przebicie komory Destota, sposób biczenia, dźwiganie tylko poprzecznej belki. Jest rzeczą niemożliwą, żeby rzekomy fałszerz średniowieczny dysponował wiedzą współczesnych egzegetów.

4. Profesorowie P.L. Baima Bollone i Nallo Balossino utrzymują, że na fragmencie całunu, pokrywającym twarz ukrzyżowanego, odkryli odcisk rzymskiej monety, wybijanej przez Poncjusza Piłata w latach 29-32.

5. Przy przyjęciu hipotezy fałszerstwa niewyjaśniona pozostaje natura odbicia i „trójwymiarowość” wizerunku Człowieka z całunu.<sup>17</sup>

6. W 1973 r. biolog szwajcarski Max Frei, a w 1997 r. Avinoam Danin, profesor biologii z Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, odkryli na całunie pyłki roślin z Ziemi Świętej, m.in. pyłek rośliny, która dziś już nie istnieje.

7. Na drodze symulacji komputerowej, przeprowadzonej przez A. Marion i A.L. Courage w *Institut d'Optique d'Orsay* w Paryżu, na całunie odkryto napis *Jesou Nazarenos*.<sup>18</sup> Zdaniem badaczy, tożsamość fizyczna Ukrzyżowanego była kontrolowana od krzyża aż po złożenie w grobie przez obecność *exactora*, który potwierdzał powód skazania specjalną tabliczką na krzyżu oraz napisem imienia Skazańca, kładzonym na płótnie, na wysokości twarzy.<sup>19</sup>

8. D. Kuzniecowa z Rosyjskiej Akademii Nauk stwierdził, że w przypadku tkanin lnianych, w dodatku nadpalonych i uzupełnianych, możliwości zastosowania metody izotopowej są ograniczone. Jego badania poświadczają, że całun jest o kilkanaście wieków starszy, niż określiły to analizy opublikowane w „Nature”.<sup>20</sup>

9. Turyńska „La Stampa” donosiła 26 V 1995 r. o odkryciu przez Leoncia Garza-Valdes i Steve'a Mattingly z Uniwersytetu w Teksasie rodzaju „błony biologicznej”, złożonej z grzybów i bakterii, na powierzchni całunu. To właśnie owa błona, zdaniem obu badaczy, uniemożliwiła jego właściwą datację w 1988 r. Ze swej strony Garza-Valdes i Mattingly są przeświadczeni, że całun pochodzi z czasów starożytnych. Jako argument podają odkrycie na powierzchni materiału co najmniej czterech mikrobów, które żyły w maściach używanych w I w. w Palestynie do balsamowania zwłok.<sup>21</sup>

Na podstawie opisanych danych, Stolica Apostolska i kard. G. Saldarini, pasterz Kościoła turyńskiego, podejmują wysiłki w celu ponownego zbadania autentyczności całunu. Niestety, 11 IV 1997 r. wybuchł pożar w części pałacu królewskiego, przylegającej do kaplicy Guarinich. Strażakom z ogromnym trudem, ponad stu uderzeniami młota, udało się rozbić kryjącą całun kasetę z pancernego szkła.<sup>22</sup> Wydarzenie to, którego okoliczności do dziś nie zostały wyjaśnione, zmusiło gospodarzy całunu do jeszcze większej ostrożności w demonstrowaniu relikwii

i podejmowaniu nad nią badań. Mimo to, w stulecie fotografii całunu, wykonanej przez Secondo Pia, w dn. 18 IV-14 VI 1998 r. miało miejsce kolejne wystawienie płótna na widok publiczny. 24 V 1998 r. katedrę turyńską odwiedził Jan Paweł II. Papież nazwał całun „zwierciadłem Ewangelii”, „ikoną Męki ukrzyżowanego Człowieka”, „jednym z najbardziej wstrząsających znaków pełnej cierpienia miłości Odkupiciela”. Jednocześnie Jan Paweł II mówił o całunie jako „wyzwaniu dla rozumu”. Jeśli chodzi o autentyczność płótna, Papież zwrócił uwagę, że ponieważ nie wchodzi tu w grę wiara, „Kościół nie czuje się szczególnie kompetentny, by wypowiadać się na ten temat. Zawierza uczonym zadanie prowadzenia dalszych badań celem znalezienia właściwych odpowiedzi na pytania związane z Całunem, który – według tradycji – miał owijać ciało naszego Zbawiciela po zdjęciu z krzyża”. Ojciec Święty podkreślił jednak, że całun „domaga się przede wszystkim zaangażowania każdego człowieka, a w szczególności badacza, w pokorne przyjęcie głębokiego przesłania, skierowanego do rozumu i do całego życia”.<sup>23</sup>

Kard. G. Saldarini potwierdził, że „Święty Całun nie jest przedmiotem wiary. Nasza wiara opiera się na zmartwychwstaniu Chrystusa, a fakt zmartwychwstania ma jako podstawę świadectwo historyczne tych niektórych spośród osób, które widziały Jezusa ukrzyżowanego i następnie Zmartwychwstałego w tym samym ciele uwielbionym. Święty Całun widziany jako odniesienie do cierpienia Jezusa stanowi pomoc na drodze wiary i miłości [...]”.<sup>24</sup> Tak też trzeba traktować wszystkie odkrycia archeologiczne związane z Tajemnicą Wcielenia i Paschy oraz z dziejami chrześcijaństwa.

#### Przypisy:

<sup>1</sup> Por. C.P. Thiede, *Ein Fisch für den römischen Kaiser. Juden, Griechen, Römer: Die Welt des Jesus Christus*, München 1998; G. Theissen, *Jésus et la crise sociale de son temps. Aspects socio-historiques de la recherche du Jésus historique*. W: D. Marguerat, E. Norelli, J.-M. Poffet (éd.), *Jésus de Nazareth. Nouvelles approches d'une énigme*, Paris 1998, s. 125-155.

<sup>2</sup> Dawne dzieje Izraela, XVIII, 2, 27.

<sup>3</sup> Nie wiadomo, czy istniał w czasach Jezusa. Por. G. Theissen, A. Merz, *Der historische Jesus*, Göttingen 1996, s. 159.

<sup>4</sup> Por. R.A. Batey, *Jesus and the Forgotten City. New Light on Sepphoris and the Urban World of Jesus*, Grand Rapids 1991; E.M. Meyers, E. Netzer, C.L. Meyers, *Sepphoris*, Winona Lake 1992; Z. Weiss, *Sepphoris*, „NEAEHL” 4, 1324-1328.

<sup>5</sup> Tak sądzi G. Stanton, *Parole d'Évangile*, Paris 1997, s. 144.

<sup>6</sup> Por. S. Wachsmann, *The Excavations of an Ancient Boat in the Sea of Galilee*, Jerusalem 1990; *Jezioro marzeń*, film dokumentalny M. Nakanda-Trepki, 1 TVP, 25 XII 1996.

<sup>7</sup> V. Corbo, *Capernaum*, ABD 1, s. 866-869; J.F. Strangle, H. Shanks, *Synagogue Where Jesus Preached Found at Capernaum*, BAR 9 (1983) s. 25-31; por. G. Stanton, dz. cyt., s. 145.

<sup>8</sup> Por. V.C. Corbo, *The House of Saint Peter at Capharnaum*, Jerusalem 1969; J.F. Strange, H. Shanks, *Has the House Where Jesus Stayed in Capernaum Been Found?* BAR 8 (1982) s. 26-37.

<sup>9</sup> Por. V. Tsaferis – M. Peleg, *Kefar Naum*, ESI 4 (1986) 59; B. Pixner, *Wege des Messias und Stätten der Urkirche*, Giessen 1996, s. 122-123.

<sup>10</sup> Por. RAI 1, 28.12.1996 r., program poświęcony odkryciom archeologicznym dokonany podczas drążenia tunelu.



<sup>11</sup> Herod Wielki (73-4 przed Chr.), lepiej: Idumejczyk (jego ojciec był Żydem, matka Arabką). Od 37 r. był narzuconym przez Rzymian królem Judei.

<sup>12</sup> Znajdował się tam kościół Pilata. Wkrótce nazwę tę zmieniono na Hagia Sophia. W VI w. nieznanymi pielgrzym z Piacenzy pisze o *Basilica ad Sanctam Soffiam, quae fuit praetorium*. Por. B. Pixner, dz. cyt., s. 280-281.

<sup>13</sup> Dalla Terra alle Genti – La diffusione del cristianesimo nei primi secoli”, otwarta do 10. 11. 1996 r. Por. C. P. Thiede, Papyri, Glasschalen und eine Knochenkiste, „Rheinischer Merkur” z 26. 07. 1996, s. 23.

<sup>14</sup> Por. J. Zias, J.H. Charlesworth, Crucifixion: Archeology, Jesus and the Dead Sea Scrolls. W: J.H. Charlesworth (Red.), Jesus and the Dead Sea Scrolls, New York 1992, s. 273-289; G. Stanton, dz. cyt., s. 149-150.

<sup>15</sup> Itinerarium 37,4.

<sup>16</sup> Por. K.H. Flackenstein, Israel Westjordanland Reiseführer, Lahr 1995, s. 127n; B. Pixner, dz. cyt., s. 286

<sup>17</sup> Por. O. Petrosillo, E. Marinelli, Całun Turyński, relikwia czy falsyfikat? Krytyka ostatniego datowania, Kraków 1994; M. Gierth, Das Geheimnis bleibt, „Rheinischer Merkur” z 17 IV 1998, s. 25; por. Comparaison des preuves, „30 Jours” z 4 IV 1998, s. 13.

<sup>18</sup> M.G. Siliato, Całun. Tajemnica odbicia postaci sprzed dwóch tysięcy lat, Kraków 1999, s. 284-290.

<sup>19</sup> Tamże, s. 283-290.

<sup>20</sup> Por. film „Całun turyński”, WOT, dn. 27.03. 1997 r.

<sup>21</sup> Por. M. Gierth, art. cyt., s. 25;

<sup>22</sup> TG 1 RTI z dn. 12.04. godz. 20.00. Mario Trematore, który tego dokonał, członek lewicowej centrali związkowej CGIL, mówił później, że „siłę dał mu Bóg”.

<sup>23</sup> Tekst przemówienia w: M.G. Siliato, dz. cyt., s. 295-299.

<sup>24</sup> „Notre foi est fondée sur la résurrection du Christ”. Interview de l’archevêque de Turin Giovanni Sadarini, „30 Jours” z 4 IV 1998, s. 12.